

Ilona Lasota

Blok tematyczny: Po wakacjach

Temat dnia: Gimnastyka buzi i języka

Cel lekcji: Kształcić poprawną wymowę. Wprowadzić zabawy ułatwiające ćwiczenie wymowy. Ćwiczyć zbiorową recytację z uwzględnieniem rytmu i poprawnego akcentu. Utrwalić poprawny akcent i wymowę.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne.

Nauczyciel: wierszyki ćwiczeniowe do rozdania wszystkim uczniom.

Zapis w dzienniku: Powitanie wszystkich, którzy chcą mówić poprawnie. Powtórzenie form liczebników podczas wpisywania daty. Zbiorowa recytacja wiersza. Język jako narzędzie porozumiewania się. Wskazanie na trudności w wymowie. Ćwiczenia w wielokrotnym powtarzaniu trudnych fragmentów ortograficznego wierszyka. Zabawy i ćwiczenia pod hasłem: "Gimnastyka buzi i języka". Wierszyki kształcące wymowę.

Przebieg:

1. Powitanie. *Dzień dobry wszystkim, którzy chcą mówić poprawnie. Dzień dobry wszystkim, którzy lubią słuchać, gdy inni mówią pięknie. Dzień dobry wszystkim, którzy starają się mówić wyraźnie. Dzień dobry wszystkim, którzy nie boją się gimnastyki buzi i języka.*

2. Wpisanie daty.

3. Prezentacja. Uczniowie wstają, ustawiają się grupami, które nauczyły się tego samego fragmentu wiersza i na znak N. rozpoczynają zbiorową recytację. Ćwiczenie może zostać powtórzone dwa razy.

4. N. mówi o potrzebie wyrazistej wymowy:

Moi drodzy. Wszyscy wiemy, że język służy do komunikowania się z ludźmi. Jeśli chcemy, by nas uważnie słuchali i by rozumieli, co mamy do powiedzenia, musimy dbać także o poprawną wymowę. O tym dziś będziemy rozmawiać. Jeśli słuchacz nas nie rozumie, nie możemy powiedzieć, że przekazaliśmy informację, bo tak się nie stało. Można powiedzieć, że nasza wypowiedź była nieskuteczna. Skutecznie, mówimy, gdy, odbiorca uzyska informację. Poprawna wymowa jest bardzo ważnym elementem poprawnej komunikacji.

5. Rozmowa o przygotowaniach do recytacji w domu. N. prosi, aby uczniowie powiedzieli, które wyrazy bądź poszczególne głoski sprawiły im największą trudność, gdy w domu uczyli się wyznaczonych fragmentów na pamięć.

6. Ćwiczenia w wielokrotnym powtarzaniu trudnych fragmentów ortograficznego wierszyka.

Aby uatrakcyjnić ćwiczenia, można dzieci podzielić na kilka kręgów. Ćwiczenia mogą wykonywać na zmianę. Można także wprowadzić formę dialogowania. Kręgi "rozmawiają" ze sobą tekstem wiersza.

Polecenia N. (do wyboru)

- *Powiedzcie szeptem wskazany wyraz, ale tak, by zwłaszcza zakończenie wyrazu było słyszalne w końcu klasy (zadanie może wykonywać jedno dziecko, a potem stopniowo zwiększające się grupy).*
- *Zaśpiewajcie wskazaną linijkę wiersza w stylu operowym, ale pamiętajcie o tym, by wszyscy rozumieli, co śpiewacie (można wykorzystać różne style muzyki i ku uciechu dzieci zabawę powtórzyć wielokrotnie, wykonawcy mogą występować także indywidualnie).*
- *Wypowiedzcie każdy z wyrazów wskazanego fragmentu osobno, sztucznie dzieląc poszczególne wyrazy.*
- *Odczytajcie wiersz sylabami.*

7. Gimnastyka buzi i języka. N. może lekcję poświęcić różnym zabawom mającym na celu wzmocnienie aparatu mowy: klaskanie, prychanie, syczenie, brumkanie, dmuchanie baloników, poruszanie szczękami na szerokość ust, otwieranie ust jak najszerszej.

8. Zabawa z wierszykami usprawniającymi poprawną wymowę. Patrz aneks.

Zadanie domowe

Wybierz jeden z krótkich wierszyków używanych na lekcji i naucz się go na pamięć, przestrzegając zasad poprawnej wymowy.

Aneks dla N:

- Złota myśl do ewentualnego wykorzystania przez N:

Stanisław Jerzy Lec: Nie wystarczy mówić do rzeczy. Trzeba jeszcze mówić do ludzi.

Powiedzenie: **Mówić do rzeczy** używane jest w języku polskim w znaczeniu: **mówić składnie, logicznie, w trafnie, w nawiązaniu do przedstawionego zagadnienia**. Stanisław Lec zbudował żartobliwą sentencję, wykorzystując dwuznaczność słowa rzecz. Słowo rzecz może także oznaczać przedmioty wokół nas, a te nie podejmą z nami żadnego dialogu. Stąd zabawna dwuznaczność w sentencji Leca.

- Dobrym wsparciem dla N. jest wykorzystanie cyklu zajęć dla dzieci prowadzonych przez Radosława Pazurę - polskiego zawodowego aktora:

<https://www.youtube.com/watch?v=quMM8pdPRvY>

- Propozycje wybranych wierszyków do wykorzystania na lekcji:

Mówi żuk do żuka:

"Czego pan tu szuka?

Może pożywienia?

A może krzemienia?"

"Szukam rzepy i żółędzi,

bo mnie brzuszek bardzo swędzi.

Przyda mi się też rzodkiewka,

Bo bordowa jest i krzepka".

"A może jarzębiny czerwonej

Weźmie pan dla narzeczonej?"

"Wolę marchewkę i rzeżuchę,

Bo żonę miłą mam - staruchę". (Ilona Lasota)

Szedł po drodze szpak

No i śpiewał tak:

szpu- szpu,

szpa- szpa,

szpo- szpo,

szpe- szpe,

szpi- szpi...

Taki śmieszny szpak,

co uczyć się chciał. (S. Rostworowski).

Szara myszka w szarej szafie

Myszkowała w stenografie.

W szorstkim szalu, w szorstkiej czapce

Wyszperała ser w kanapce.

Szepcząc cicho skład zrobiła

I sześć szczelin wypełniła

Teraz w szafie są zapasy

Ser , okruszki pierwszej klasy. (Ilona Lasota)

"Trzy kurki"

Wyszły w pole kurki trzy

i gęsiego sobie szły.

Pierwsza z przodu, w środku druga,

trzecia z tyłu, oczkiem mruga.

I tak sznurkiem kurki trzy,

raz dwa, raz dwa, w pole szły... (autor nieustalony)

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.

Kwiatuszki i motylki masz tuż nad swoją głową.

Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.

Będziesz w tym śnie szybować i pływać tak jak rybki. (K. Szoplik)

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,

szumią, szumią pola lato wita nas.

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,

szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas. (J. Nowak)

Szedł raz Szymon do Kuluszek ,by szukać wujaszka,
który jako zuch - kominiarz pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza, bo ten znał wujaszka,
który jako zuch - kominiarz pracował na daszkach. (D. Szoplik)

Żył **możny król**, **odważny**, **mężny**,
Co **mnóstwo hufców miał orężnych**,
A **wrogów żadnych. Nic**, w **ogóle**.
Każdy **grabieżca drżał przed królem**
I **nie odważyłby się za nic**
Spać **burzą na mur wojsk u granic**.
Ów **król nie tylko walczył dzielnie**:
Królestwem **rządził tak rzetelnie**,
Że **prosty człek z wieśniaczej chaty**
Prawie jak **książę był bogaty**.
Chcąc **hojną olśnić go jałmużną**,
Że **braka szukałbyś na próżno**.
Pięknie w tym **kraju wszystko szłoby**,
Gdyż **jak na drożdżach rósł dobrobyt**,
Gdyby nie **potwór. Stwór szkaradny**,
Okrutny, względów nie miał żadnych:
Co **dzień pożerał mężczyzn tuzin**,
Harcował, **hulał, ludzi budził**.
Herold ogłosił **raz orędzie**:
"Kto **zglądzi bestię, księciem będzie**".
Zewsząd **zjeżdżają się rycerze**
I **w harce, w bój z ohydny zwierzem!**
Sam **bohaterski Waligóra**

Walczył ze smokiem. Nic nie wskórał!
Chwat szewczyk smoły w owcę nakładł:
"Smok zdechnie! Kto przyjmuje zakład?"
Lecz nie zdechł; żyłby lat ze trzysta,
Gdyby nie lekarz higienista.
Ten na bazarze u handlarzy
Kupił owoców oraz warzyw.
Rzekł straży: "Rzućcie przed pieczarę!"
Smok pożarł. Nie żył za dni parę,
Gdyż nic nie wiedząc o higienie,
Nie umył jabłek przed jedzeniem!
Król wydał ucztę znakomitą,
Śpiewano: "Sto lat" i miód pito.
Bawiono się bardzo przyjemnie,
Szkoda jedynie, że beze mnie.